

Elżbieta Czekiel-Świstalska\*

## PIĘKNO WSPÓŁCZESNEJ PRZESTRZENI ARCHITEKTONICZNEJ I JEGO WPŁYW NA CZŁOWIEKA

### THE INFLUENCE OF THE MODERN ARCHITECTURAL SPACE BEAUTY ON THE HUMAN BEING

While considering the beauty of the modern architecture we should consider all the currently raising buildings, particularly housing. The architectural space within housing estate is the most common for the users. There are children growing within the space, so it influences the sense of aesthetics and the sense of spatial beauty at most. The environment creates the consciousness and depending how it is shaped, it will create the sensitivity of the users alike.

Architektura sama w sobie właściwie nie istnieje, zawsze jest w jakimś otoczeniu, czyli powinno się mówić o przestrzeni architektonicznej. Jeżeli tak ujmemy architekturę, to przynajmniej jednoznacznie przyjmujemy, że projektując i budując powinniśmy wziąć pod uwagę otoczenie, w jakim dany obiekt będzie powstawał. Oczywiście to nie da odpowiedzi jak mamy się dostosować do otoczenia – co teoretycznie uznajemy za ład przestrzenny, może jednak nowa forma powinna wyróżniać się, a jak tak to jak mocno. Zjawisko projektowania w szczególności u młodych architektów samego obiektu, nie przejmując się jego kontekstem przestrzennym, można to zauważyć, że duży problem sprawia im zagospodarowanie terenu opracowania. Piękno architektury, musimy znachodzić w całości przestrzeni architektonicznej, a nawet w ujęciu urbanistycznym.

*W atmosferze nieustannego i pośpiesznego rozwoju cywilizacji, w okresie poszukiwania nowego i adekwatnego plastycznego i pojęciowego wyrazu dla dynamicznych przemian, obejmujących środowiska, społeczeństwa, kraje i kontynenty, coraz rzadziej pytamy: „czy to jest piękne?”, a coraz częściej: „czy to się nam podoba”? [1]*

*W architekturze problem rozstrzygnąć formalnych wiąże się ściśle z funkcjonalnością projektowanego obiektu. Toteż wartościowanie tylko w kategoriach estetyzujących nie jest w stanie określić bezpośred-*

*nich „wartości przenoszonych” [2] – oraz oddziaływania formalnego takiego czy innego elementu architektonicznego, rozpatrywanego jako całość (forma) i jako część (detal) kompozycji przestrzennej, realizującej w określony sposób konkretny program. Zarówno bowiem w zakresie percepcji, jak i zasad organizacji formy w przestrzeni, nie należy oceniać piękna samego w sobie, lecz – jak to określa Andre Malraux [3]: *zgodnie z jedyną wartością ponadczasową, jaką jest struktura formy użytkowej i jej kształt egzystencjalny. Wiąże się z tym ściśle pojęcie ładu przestrzennego oraz wzajemnej zależności formy w stosunku do siebie i do otoczenia* [4].*

Architekt tworzący przestrzeń musi przede wszystkim być jej „lekarzem” i zadbać o jej zrównoważony rozwój tej przestrzeni. To właśnie jego rolą powinno być, umożliwienie przyszłym pokoleniom korzystanie z przestrzeni zurbanizowanych. Zbiór przestrzeni architektonicznych tworzy przestrzeń urbanistyczną, która jest ogólnodostępna, odbierana przez wszystkich ludzi przebywających w niej. Nie sztuka budować sobie pomniki, ale sztuką jest kształtować ogarniając odpowiednio dużą przestrzeń i w zrównoważony sposób ją uzupełnić. Jeżeli zrobimy to w sposób zrównoważony, a tym samym będzie to architektura będąca w zgodzie ze środowiskiem naturalnym, krajobrazem, otaczającą przestrzenią oraz będzie funkcjonalna i piękna to dobrze, jeżeli zabraknie np. piękn-

\* Czekiel-Świstalska Elżbieta, dr inż. arch., Politechnika Szczecińska, Instytut Architektury i Urbanistyki.



na to „ucierpią” na tym nie tylko ludzie obecnie w niej żyjące, ale również przyszłe pokolenia. Wiemy doskonale, że zburzenie nawet jednego budynku „źle” wybudowanego to problem, a co dopiero likwidacja większego zespołu zabudowy i wybudowanie nowej. Można próbować zmienić elewacje, ale ogólny kształt przestrzeni i przede wszystkim miejsce wybudowania nie zmieni się tak szybko.

Ponieważ piękno lub „szpetota” w architekturze, to wpisanie obraz obiektu lub ich zespołu w inne już istniejące budynki oraz w krajobraz to bardzo istotna dla estetyki sprawa. Rozważać to należy w wielu kontekstach. Jak wpływa nowa zabudowa na najbliższe otoczenie – ulicę, plac; sylwetę miasta? Czy projektując zabudowę, w szczególności wyższą od otaczającej oraz tą, która jest pierwszoplanowa dla panoramy miasta, zastanawiamy się nad jej skutkami wpływu na panoramę miasta? Piękno architektury to całokształt działań przestrzennych, a nieoderwany jeden obiekt. Załączone ilustracje pokazują kilka widoków różnych miast, widocznych z różnych miejsc widokowych, również z ciągu widokowego, jakim jest rzeka.

Sztuką budowania powinno być piękno szeroko rozumiane. Projektując budynek należałoby przeprowadzić analizy. Objęte nimi musi być najbliższe otoczenie oraz wpływ jego na krajobraz, panoramę miasta. Panoramę tworzą poszczególne plany. Pierwszy najbardziej widoczny z danego ciągu widokowego, który obejmuje przestrzeń architektoniczną ze wszystkimi obiektami, zarówno tymi wyższymi jak i niższymi. Drugi i dalsze plany pokazują obiekty i ich otoczenie przede wszystkim wyższe i położone na wzniesieniach. Estetykę sylwety miasta tworzą więc nie pojedyncze budynki, ale wszystkie, które są widoczne z danego miejsca. Często właśnie panoramy są pierwszą wizytówką danego miasta. Wjeżdżając do miasta samochodem, pociągiem, autobusem czy rowerem poruszamy się jakąś trasą, która jest ciągiem widokowym, z którego oglądamy przestrzeń miasta. Mówiąc o pięknie architektury współczesnej,

powinniśmy mówić o wszystkich powstających obiektach, a w szczególności mieszkaniowych. To właśnie przestrzeń terenów mieszkaniowych, jest najbliższa większości ludzi. W niej wychowują się dzieci i właśnie ta przestrzeń wpływa na poczucie estetyki, piękna przestrzeni architektonicznej. Otoczenie kreuje świadomość i w zależności jak będzie ono wyglądało, tak będzie kształtować wrażliwość ludzi w nim przebywających. Mówią, że przyzwyczajenie to druga natura człowieka oraz czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci i myślę, że jest w tym dużo prawdy. Żyjąc w danym otoczeniu, tak się przyzwyczajamy do niego, że nie jesteśmy w stanie często określić czy jest ono piękne, czy też nie. Wręcz tak się do tego otoczenia przyzwyczajamy, że nawet gdy jest ono „szpetne” to ludzie tego nie widzą, a nawet zaczynają uważać, że tak powinno być.

Estetyka, piękno środowiska w szczególności mieszkaniowego, w którym wychowują się dzieci, młodzież i żyją dorośli, to że ma szczególne znaczenie, mogłam się przekonać sama. Od wielu lat ucząc studentów kierunku architektury i urbanistyki, zauważam olbrzymi wpływ przestrzeni, w której się wychowali na ich poczucie piękna przestrzeni. Pierwsze klauzury wykonane przez studentów w dużej mierze przypominają przestrzeń, w której się wychowali. Szczęście dla tych, którzy otoczeni byli piękną przestrzenią architektoniczną. Natomiast bardzo trudno, przynajmniej na początku, przekonać do „prawdziwego piękna” przestrzeni architektonicznej studentów mieszkających w „blokowskich”. Zazwyczaj pierwsze odpowiedzi brzmią: ja mieszkam wśród takiej zabudowy i jest dobrze, to mi się podoba.

Nowe zespoły zabudowy mieszkaniowej, spełniają przede wszystkim oczekiwania inwestora. Nawet jak same budynki są ładne, to ich rozplanowanie i zagospodarowanie przestrzeni wokół nich pozostawia wiele do życzenia. Przestrzeń przydomowa, która powinna służyć rekreacji, dać możliwość zabawy dzieciom, wypoczynku dla dorosłych, służy bardzo



Zabudowa mieszkaniowa – Szczecin



Krajobraz – Londyn

Fragment panoramy – Warszawa



często jako parking. Oglądając taką przestrzeń architektoniczną na pierwszym planie oglądamy samochody, a dopiero później widzimy zabudowę. Rekreacja dla mieszkańców albo nie istnieje, albo jest bardzo ograniczona. Na przykład organizuje się plac zabaw dla dzieci w „klatce”, która ma ochronić je przed wejściem pod koła samochodu.

Geny terenów pod zabudowę, duży obecnie popyt na mieszkania to jedne z najważniejszych czynników, które powodują jak największe wykorzystanie działki, czyli zabudowanie jej najchętniej w 100% i zaprojektowanie maksymalnej powierzchni użytkowej mieszkań, przy oczywiście minimalnych nakładach. Rozliczanie np. miejsc postojowych następuje w granicach działki. W tych układach na terenie, który powinien być przeznaczony na rekreację przydomową jest parking, a dzieci, młodzież i dorośli wypoczynku i możliwości zabawy muszą szukać w oddali od miejsca zamieszkania. Budowanie podziemnych parkingów to dodatkowy koszt dla inwestora i w tych układach, jak może to z nich rezygnuje. W ilustracjach do artykułu pokazana jest nowa zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, gdzie miejsce rekreacji przydomowej zajęte jest przez samochody. Zapisy w miejscowych planach, które miały chronić między innymi przed wykorzystaniem działki na parkingi, nie sprawdziły się, ponieważ zostaje zachowana powierzchnia ekopozytywna, a samochody parkują na terenie utwardzonego gruntu utwardzonego lub trawie. W ten sposób jest zachowany warunek procentowego zachowania powierzchni tzw. przepuszczalnej. Najgorsze jest to, że nie wymyślają tego inwestorzy tylko architekci, chcący spełnić oczekiwania zlecającego.

Przestrzeń, w szczególności najbliższego otoczenia (obszaru zamieszkania), wpływa na człowieka pozytywnie lub negatywnie. Dobrze zaprojektowana przestrzeń architektoniczna, zachowująca proporcje przestrzeni zabudowanej do niezabudowanej, forma i estetyka zabudowy, powoduje, że człowiek czuje

się w niej dobrze i bezpiecznie. Przemysław Trzeciak w 10 tomie *Sztuki świata* omawiając architekturę, która ...*może zatrzymać się na poziomie estetyzacji otoczenia, kształtowania coraz ładniejszych i ciekawszych opakowań na ludzi...* [5], uważa, że zawsze znajdą się architekci, *którzy szukają sensu, idei, głębszych powiązań pomiędzy formami przestrzennymi a życiem ludzkim (...)* *Miasta powinny ofiarować poczucie bezpieczeństwa, ...wyzwalać, a nie przekształcać ludzi w wyalienowanych niewolników, stłoczonych w wagonach komunikacji masowej, dzieci pozbawionych miejsca do zabawy, staruszków zamkniętych w domach* [6].

Piękno nowoczesnej architektury, w szczególności mieszkaniowej, to estetyka budynków oraz całego zagospodarowania w sposób estetyczny oraz zgodny z należytą funkcją, jaka powinna się znaleźć w otoczeniu mieszkań. Projektanci powinni się skupić również projektując zespoły zabudowy mieszkaniowej nad problemem łatwości orientacji w przestrzeni. Brak rozpoznawalności „własnego” budynku mieszkalnego wpływa między innymi na brak poczucia bezpieczeństwa. Wprowadzenie różnorodnej zabudowy, ale jednocześnie zapewniającej ład przestrzenny, sprawi, że zespoły mieszkaniowe nie będą monotonne, a miejsca zamieszkania staną się rozpoznawalne.

Oczywiście pewne kroki zapobiegawcze można podejmować. Przestrzeń architektoniczna powinna być kształtowana przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Od gminy zależy czy stworzy narzędzie kształtowania przestrzeni, jakim powinna być całościowa koncepcja rozwoju miasta, a następnie uszczegółowiona. Niestety w naszym ustawodawstwie nie ma obowiązku sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla całej miejscowości. To w dużym stopniu uporządkowałoby rozwój obszarów zurbanizowanych.

To wszystko wpływa na piękno architektury, która z kolei wpływa na rozwój i poczucie piękna osób tam zamieszkujących i przebywających.

Pisząc o przestrzeni architektonicznej, a nie pojedynczych obiektach architektonicznych, chcę zwrócić uwagę na istotę projektowania nowej architektu-

ry w kontekście najbliższego otoczenia oraz jej wpływu na panoramę miasta, widoczną przynajmniej z najważniejszych ciągów widokowych.

## BIBLIOGRAFIA

S. Latour, A. Szymski, *Rozwój współczesnej myśli architektonicznej*, PWN, Warszawa, 1985.  
P. Trzeciak, *Sztuka świata*, Wyd. Arkady, Warszawa 1996.

E. Czekiem-Świtalska, *Poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni bezpośredniego zamieszkania*, Konferencja naukowa, *Przestrzeń bezpieczna*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2005.

## PRZYPISY

[1] S. Latour, A. Szymski, *Rozwój współczesnej myśli architektonicznej*, PWN, Warszawa, 1985, s. 11.  
[2] W architekturze są to wartości oceniane w kategoriach estetycznych, lecz zdeterminowane określoną cechą funkcjonalną. Dotyczy to zagadnienia kodyfikacji formy i jej treści znaczeniowych.  
[3] A. Malraux (pisarz francuski, minister kultury), *Psychologie de l'art*, t. 1-3, 1947–50.

[4] Por. w tej kwestii poglądy J. Żurawskiego, *O budowie formy architektonicznej*, wyd. II, Arkady, Warszawa 1973 oraz W. Strzebiński, *Teoria widzenia*, wyd. III, Wyd. Literackie, Kraków 1974.  
[5] S. Latour, A. Szymski, *Rozwój współczesnej myśli architektonicznej*, PWN, Warszawa, 1985, s. 14.  
[6] P. Trzeciak, *Sztuka świata*, t. 10, Wyd. Arkady, Warszawa, 1996.